

Sygn. akt IC 425)11

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2014 r.

Sąd w Częstochowie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krystyna Mieszkowska

Protokolant: Agnieszka Nicińska

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2014 r. w Częstochowie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. M.

przeciwko R. Z., D. B. (1) i M. W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanych R. Z., D. B. (1) i M. W. solidarnie na rzecz powódki K. M. kwotę 40.750 zł (czterdzieści tysięcy siedemset pięćdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lutego 2012 r. do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. nakazuje pobrać od pozwanych R. Z., D. B. (1) i M. W. solidarnie na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Częstochowie kwotę 2.076,10 zł (dwa tysiące siedemdziesiąt sześć złotych dziesięć groszy) tytułem zwrotu kosztów sądowych, których powódka nie miała obowiązku uiścić;
4. odstępuje od obciążania powódki kosztami sądowymi oraz kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez pozwanych w zakresie, w jakim powództwo zostało oddalone;
5. przyznaje adwokatowi M. S. od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Częstochowie kwotę 8.856 zł (osiem tysięcy osiemset pięćdziesiąt sześć złotych) tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

**IC 425)11**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 grudnia 2011 r. K. M. domagała się zasądzenia od pozwanych solidarnie R. Z., D. B. (2) i M. W. kwoty 200.750 zł.

Uzasadniając żądanie powódka podała, że w nocy z 22 na 23 stycznia 2010 r. została zgwałcona, pobita i wulgarnie wyzywana przez pozwanych, za co wszyscy oni skazani zostali wyrokami Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 29 grudnia 2010 r. oraz Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 września 2011 r. Podczas zdarzenia pozwani zniszczyli – porozrywali - także odzież, którą powódka miała na sobie. Pozwani pobili powódkę, na skutek czego doznała obrażeń w postaci stłuczenia głowy, zwłaszcza po lewej stronie, bolała ją szyja, całe ciało, tzn. miejsca po których była bita - jeden pośladek i nogi. Miały ślady pobicia widoczne na czole, małżowinie ucha, na powiekach, nosie, piersiach, łopatce, obu ramionach, na lewym przedramieniu, lewym pośladku, lewym kolanie i poniżej, prawym podudziu, liczne otarcia naskórka na czole, łącznie co najmniej 12 krwiaków na różnych częściach ciała aż po ukąszenie koron górnych zębów. Powódka podała, że podczas zdarzenia była targana za włosy, duszona, wkładano jej palce do

odbytu, cały czas była poniżana w wulgarny sposób słowami: „(...) przecież wiedziałas po co tu przyjechałaś”, „ja tej (...) nie chcę, niech weźmie ją sobie obrońca”. „czy dobrze ci (...), szmato, suko” itp. Na skutek zdarzenia powódka doznała urazu psychicznego, którego objawy i różne stopnie nasilenia rozpoznali biegły sądowy S. K. i A. S., pod której opieką powódka pozostawała przez kilka miesięcy. Opieka ta ograniczyła się jedynie do trzech wizyt z uwagi na brak środków finansowych powódki. Nad powódka nie może spać w nocy, ma koszmary senne, budzi się, boi wychodzić z domu, rozmawiać z ludźmi, obawia się spotkania z pozwanymi. Powódka nie potrafi układać sobie planów życiowych, żyje z dnia na dzień, wykonuje jedynie podstawowe obowiązki wobec dziecka, nie ma pieniędzy, aby dalej korzystać z pomocy psychologicznej. Żądana od pozwanych kwota 200.000 zł stanowić będzie zadośćuczynienie z tytułu rozstroju zdrowia, krzywd oraz szkód majątkowych w następstwie zgwałcenia i pobicia. Kwota 750 zł stanowi odszkodowanie za zniszczoną odzież i koszty wizyt u A. S..

W odpowiedzi na pozew pozwany R. Z. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Pozwany zarzucił, że kwota, której domaga się powódka jest rażąco wygórowana, odbiegająca znaczenie od przewidzianej w art. 445 § 1 k.c. odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Pozwany zarzucił także, że gdyby stan powódki był tak ciężki jak opisano w pozwie, powódka podjęłaby leczenie w ramach publicznej służby zdrowia. Pozwany przyznał, że nie można polemizować z faktem, że powódka doznała cierpienia fizycznych i psychicznych, jednakże nie można mówić o ich długotrwałości ani kalectwie powódki. Również styl życia powódki nie wskazuje, aby jej stan psychiczny był chociażby w małym stopniu tak ciężki, jak powódka to opisuje, ponieważ powódka prowadzi intensywne życie towarzyskie, często odwiedza kluby i inne miejsca rozrywkowe spożywając przy tym znaczne ilości alkoholu. Rozrywkowy tryb życia powódki jednoznacznie przemawia przeciwko uwzględnieniu jej powództwa, bowiem brak jest przesłanek warunkujących wystąpienie szkody.

Pozwani D. B. (2) i M. W. w odpowiedzi na pozew uznali powództwo co do zasady oraz co do kwoty 5.000 zł. Pozwani przyznali, iż zostali skazani za przestępstwo z art. 197 § 3 k.k. popełnione na osobie powódki, przyznali także, że powódka doznała opisanych przez nią obrażeń ciała obrażeń ciała. Pozwani zarzucili, że obrażenia doznane przez powódkę nie były jednak dotkliwe i wywołały u niej rozstrój zdrowia na czas nie przekraczający 7 dni. Obrażenia te nie spowodowały trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki. Poznawani przyznali, że w trakcie zdarzenia roztargana została bluzka powódki. Żądaną przez powódkę kwotę 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia pozwani uznali za rażąco wygórowaną; zarzucili, że powódka nie wykazała rozmiaru krzywdy psychicznej, nie wykazała także wysokości szkody majątkowej. Pozwany M. W. podniósł, że bezpośrednio po zdarzeniu powódka miała do niego pretensje, że jego koledzy (pozostali pozwani) podczas zdarzenia ją pobili, a nie o to, że została przez niego zgwałcona. Po odbyciu wbrew jej woli stosunku z pozwanym M. W., w przeciągu najwyższej godziny powódka sama zainicjowała następny stosunek z nim. Do odbycia tego stosunku nie doszło, gdyż M. W. nie miał erekcji. Pozwani D. B. (2) i M. W. zaprzeczyli, jakoby na skutek zdarzenia powódka ograniczyła swoją aktywność życiową. Powódka nadal lubi towarzystwo, lubi się bawić i uczęszcza na dyskoteki. Przed zdarzeniem powódka nie pracowała, pozostawanie przez nią bez pracy nie ma nic wspólnego z przestępstwem, za które pozwani zostali skazani.

Na rozprawie w dniu 8 stycznia 2014 r. pozwany R. Z. uznał powództwo co do kwoty 5.000 zł zaznaczając, że na tę kwotę składają się: odszkodowanie w wysokości 750 zł za zniszczoną odzież powódki i koszty jej leczenia oraz należne powódce zadośćuczynienie za doznaną krzywdę.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2010 r. wydanym w sprawię (...) 70)10 Sąd Okręgowy w (...)uznał oskarżonych M. W., D. B. (2) i R. Z. za winnych tego, że w dniu 23 stycznia 2010 r. w C. działając wspólnie i w porozumieniu przemocą polegającą na uderzeniu rękami w twarz, przytrzymywaniu za ramiona, po uprzednim zdarciu odzieży, doprowadzili K. M. do obcowania płciowego w wyniku czego pokrzywdzona doznała obrażeń ciała w postaci podbiegnięcia krwawego na prawej stronie szyi, zaczerwienienia pośladków, otarcia naskórka o średnicy 1 cm pośladka lewego i zasinienia o średnicy 2 cm na podudziu prawym, które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej siedmiu dni, czym wyczerpali dyspozycję art. 197 § 3 k.k. i za to na mocy art. 197 § 3

k.k. wymierzył oskarżonemu R. Z. karę trzech lat pozbawienia wolności, natomiast oskarżonym D. B. (2) i M. W. na mocy art. 197 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 1, 2 i 6 pkt 1 k.k. kary po 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Wyrokiem z dnia 21 września 2011 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach uwzględniając częściowo apelację wniesioną przez prokuratora zmienił powyższy wyrok o tyle, że przyjął, iż czyn przypisany oskarżonemu M. W., D. B. (2) i R. Z. wyczerpuje znamiona art. 197 § 3 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k., a jako podstawę prawną nadzwyczajnego złagodzenia akry pozbawienia wolności przyjął wobec oskarżonego M. W. art. 60 § 2 i 6 pkt 1 k.k. a wobec oskarżonego D. B. (2) art. 60 § 1 i 6 pkt. 1 k.k.

(dowód: akta Sądu Okręgowego w Częstochowie (...) 70)10 k – 101-102, 864-865, 890-928, 1108).

Przed zdarzeniem z dnia 23 stycznia 2010 r. powódka mieszkała z matką i trzema siostrami (bliźniaczką i dwiema młodszymi, uczennicami). Była rozwiedziona, wychowywała trzyletniego syna z małżeństwa. Powódka nie pracowała, pozostawała na urlopie wychowawczym, pobierała zasiłek wychowawczy wynoszący około 400 zł. Pozostawała w dobrych stosunkach z byłym mężem, który utrzymywał regularne kontakty z synem, co dwa tygodnie zabierał go do swojego mieszkania, nie miał żadnych zastrzeżeń do sposobu, w jaki powódka opiekowała się dzieckiem. Powódka była osobą komunikatywną, wesołą, towarzyską, miała wielu znajomych, gdy były mąż zabierał syna na weekendy wychodziła ze znajomymi na dyskoteki, lubiła tańczyć.

(dowód: zeznania świadków: A. A. k – 74/2-75, M. M. k – 75/2-76)

Po zdarzeniu z dnia 23 stycznia 2010 r. powódka bała się wychodzić z domu, nie chciała spotykać się ze znajomymi, nie chciała opowiadać o swoich przeżyciach. Obawiała się także przypadkowego spotkania z pozwanymi i ich ewentualnej zemsty za złożenie przez nią zawiadomienia o przestępstwie, denerwowała się, gdy ktoś z domowników otwierał drzwi mieszkania, aby wpuścić dzwoniąca do niego osobę bez upewnienia się co do jej tożsamości. Taka sytuacja trwała około 1 roku. Powódka miała problemy z zasypianiem. Przez okres około 2 – 3 miesięcy w nocy przychodziła do łóżka matki, trzęsa się, czasami płakała, opowiadała o przykrych snach. Zmieniła się także jej reakcja na uwagi ze strony matki, reagowała na nie słowną agresją albo płaczem, płakała także bez powodu. Wkrótce zaczęła wychodzić do baru znajdującego się w pobliżu jej domu. Wychodziła do baru po to, aby się upić, ponieważ łatwiej jej było wtedy zasnąć. Z tego powodu zaczęła zaniedbywać syna. Wówczas jej były mąż podjął starania w kierunku odebrania dziecka powódce i złożył stosowny wniosek do Sądu Rodzinnego. Zaproponował także powódce kontakt z lekarzem psychiatrą. Powódka podjęła leczenie w prywatnym gabinecie psychiatrycznym A. S., do której zgłosiła się 26 lipca 2010 r. Odbły się trzy spotkania, lekarz psychiatra stwierdził potrzebę terapii i pomocy psychologicznej z powodu urazu psychicznego, jakiego powódka doznała. Po spotkaniach psychoterapeutycznych powódka była bardziej rozluźniona, śmiała się, bawiła się z dzieckiem. Mimo, iż początkowo uważała, że z uwagi na jej stan emocjonalny lepiej dla dziecka będzie, gdy opiekę nad nim przejmie były mąż, po psychoterapii jej stan poprawił się na tyle, że uznała, iż jest w stanie zajmować się dzieckiem. W tej sytuacji były mąż wycofał wniosek złożony w Sądzie Rodzinnym. Z uwagi na brak środków finansowych powódka przerwała psychoterapię, nie konstituowała jej w ramach publicznej służby zdrowia, bowiem wyznaczono bardzo odległy termin pierwszej wizyty. Badania powódki przez biegłego sądowego z zakresu psychologii wykonane 15 grudnia 2010 r. w toku postępowania w prawie (...) 70)10 wykazały, że zdarzenie w trakcie którego doszło do pobicia i gwałtu stanowiło dla powódki doświadczenie traumatyczne. Doznany uraz był przyczyną rozpoznanego u niej zespołu stresu pourazowego, którego objawy w znacznym stopniu ustąpiły (...) mogą one przejawiać się wypieraniem z pamięci niektórych szczegółów traumatycznego doświadczenia.

(dowód: zeznania świadków: A. A. k – 74/2-75, M. M. k – 75/2-76, zeznania powódki k – 103-106, zeznania pozwanego R. Z. k – 113-114, opinia biegłego psychiatry k – 141-144, zeznania biegłego psychiatry k – 185, opinia biegłego z zakresu psychologii znajdująca się w aktach IIK 70)10 k – 851-853).

W lutem 2012 r. powódką podjęła pracę w hucie szkła, zrezygnowała z niej po trzech miesiącach z uwagi na kontuzję i niskie zarobki. W sierpniu 2012 r. powódka wyprowadziła się od matki i zamieszkała ze swoim obecnym partnerem życiowym.

Na skutek gwałtu i pobicia w dniu 23 stycznia 2010 r. powódka doznała urazu psychicznego, którego objawami były okresowo występujący lęk, zaburzenia snu, izolowanie się od otoczenia, przeżywanie silnych emocji związanych z traumatycznym doświadczeniem. Przez kilka miesięcy wymagała pomocy psychologicznej, nie wymagała pomocy psychiatrycznej ani farmakoterapii. Nie doznała trwałego ani przemijającego uszczerbku na zdrowiu, nie wymaga obecnie leczenia psychiatrycznego ani pomocy psychologicznej. Fakt szkodliwego używania alkoholu przez powódkę pozostaje bez związku z doznany przez nią urazem psychicznym

(dowód: zeznania świadka M. M. k – 75/2-76, zeznania powódki k – 103-106, opina biegłego psychiatry k – 141-144, zeznania biegłego psychiatry k – 185).

Pozwany M. W. z zawodu jest kierowcą, pracuje w firmie (...) w K., gdzie zarabia średni miesięcznie około 2.500 zł Na jego utrzymaniu pozostaje 5 – letnie dziecko, na które płaci alimenty w kwocie 600 zł. Mieszka z rodzicami, którym przekazuje na 300 zł tytułom udziału w kosztach utrzymania domu. Pozwany R. Z. jest kawalerem, nie ma dzieci, nie ma żadnych dochodów ani majątku. Obecnie odbywa karę pozbawienia wolności.

(dowód: zeznania pozwanego M. W. k – 106-107, zeznania pozwanego R. Z. k – 113-114).

W trakcie zajścia z 23 stycznia 2010 r. zniszczona została odzież powódki w postaci bluzki, stanika, spodni. Sweter, mimo że nie został zniszczony powódka wyrzucił nie chcąc, aby jakaś część odzieży przypominała jej o gwałcie.

(dowód: zeznania powódki k – 103-106).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie obszernych, jasnych i zbieżnych ze sobą zeznań świadków oraz nie kwestionowanych zeznań stron. Opinie biegłej z zakresu psychiatrii (pisemna i ustna) nie budzą zastrzeżeń z punktu widzenia zgodności z zasadami logiki, wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłej, podstaw teoretycznych opinii, sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wniosków. Wątpliwości dotyczące wniosków zawartych w opinii wysuwane przez pozwanych usunięte zostały w toku przesłuchania biegłej na rozprawie w dniu 8 stycznia 2014 r.

Sąd zważył co następuje:

Zgodnie z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Sąd cywilny związany jest ustaleniami dotyczącymi popełnienia przestępstwa, a więc okolicznościami składającymi się na jego stan faktyczny, czyli osobą sprawcy, przedmiotem przestępstwa oraz czynem przypisanym oskarżonemu, które znajdują się w sentencji wyroku. Oznacza to, że sąd, który rozpoznaje sprawę cywilną musi przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1977 r. IV PR 63)77 Lex nr 7928). W postępowaniu cywilnym pozwany nie może bronić się zarzutem, że nie popełnił przestępstwa, za które wcześniej został skazany prawomocnym wyrokiem wydanym w postępowaniu karnym, ani też że przestępstwem tym nie wyrządził szkody.

W związku z powyższym sprawstwo i wina pozwanych za dokonanie w dniu 23 stycznia 2010 r. wspólnie i w porozumieniu, pobicia i zgwałcenia powódki, ustalone prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w C. (...) wydanym w dniu 29 grudnia 2010 r. nie może budzić żadnych wątpliwości.

Pozwani uznali roszczenie powódki co do zasady oraz co do kwoty 5.000 zł obejmującej kwotę 750 zł za zniszczoną odzież powódki i koszty jej leczenia (kwota żądana przez powódkę) oraz należne powódce zadośćuczynienie za doznaną krzywdę.

Do rozważenia pozostaje zatem kwestia wysokości zadośćuczynienia, jakie powódka powinna otrzymać od pozwanych za krzywdę, której doznała na skutek przestępstwa dokonanego przez pozwanych.

Zauważyć należy, że generalną podstawę odpowiedzialności cywilnej pozwanych stanowi art. 415 k.c. Przyjmuje się powszechnie, że szkodą jest efekt powstały w wyniku naruszenia dóbr podlegających prawnej ochronie. Niewątpliwie do podstawowych dóbr chronionych prawnie należą godność, zdrowie, wolność, integralność seksualna.

Naruszenie tych dóbr, związane z niemajątkowymi, ujemnymi doznaniem psychicznymi człowieka, uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 445 i 448 k.c., natomiast szczególną postacią roszczenia o zadośćuczynienie jest przewidziane w art. 445 § 2 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie w wypadku pozbawienia wolności oraz skłonienia za pomocą podstęp, gwałtu lub nadużycia stosunku zależności do poddania się czynowi nierządному. W ocenie Sądu zatem, żądanie zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę wyrządzoną czynem nierządnym uzasadnione jest niezależnie od tego, czy nastąpiły skutki tego czynu. Powstałe skutki wpływać mogą jedynie na wysokość należnego świadczenia pieniężnego. Zauważyć należy, że skłonienie człowieka za pomocą gwałtu do poddania się czynowi nierządному stanowi krzywdę wynikającą z samego faktu przymuszenia go do zachowania, które w swojej istocie powinno wynikać wyłącznie z jego wolnej woli. W tym przypadku przełamanie woli przez sprawcę powoduje krzywdę, która odnosi się do najbardziej podstawowej wartości, jaką jest swoboda podejmowania decyzji w sferze życia seksualnego. Można mówić o dwoistej funkcji zadośćuczynienia. Gdy przestępstwo nie wywołało ujemnych skutków u osoby poszkodowanej, należne (na podstawie art. 445 § 2 k.c.) świadczenie stanowi cywilną represję wobec sprawcy

Tak więc już tylko z tych przyczyn żądanie przez powódkę od pozwanych zadośćuczynienia pieniężnego jest uzasadnione.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że krzywda, jakiej powódka doznała na skutek przestępstwa popełnionego przez pozwanych jest znaczna. Niewątpliwie jest, że na skutek gwałtu i pobicia w dniu 23 stycznia 2010 r. powódka doznała urazu psychicznego. Bała się wychodzić z domu, izolowała się od znajomych, obawiała się przypadkowego spotkania z pozwanymi, nerwowo reagowała na otwieranie drzwi do mieszkania. Taka sytuacja utrzymywała się około 1 roku. Miała problemy z zasypianiem. Przez okres około 2 – 3 miesięcy w nocy przychodziła do łóżka matki, trzęsła się, czasami płakała, opowiadała o przykrych snach. Zmieniła się jej reakcja na uwagi ze strony matki, reagowała na nie słowną agresją albo płaczem, płakała także bez powodu. Próbuąc ułatwić sobie zasypianie zaczęła nadużywać alkoholu, skutkiem czego było zaniedbywanie obowiązków związanych z opieką nad synem i działania byłego męża w zmierzające do ograniczenia jej władzy rodzicielskiej. Przed zgwałceniem powódka postrzegana była jako dobra matka, nie mająca kłopotów z opieką nad synem. Niewątpliwie więc uraz psychiczny związany z traumatycznym przeżyciem odbił się negatywnie na jej życiu rodzinnym. Fakt istnienia u powódki silnych emocji związanych z traumatycznym doświadczeniem oraz potrzeba kilkumiesięcznej pomocy psychologicznej, w sposób oczywisty wynika z opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii. Oceny powyższej nie zmienia fakt, iż obecnie powódka wróciła do równowagi emocjonalnej i układa sobie życie z nowym partnerem.

Mając zatem na uwadze charakter i rozmiar doznanych przez powódkę cierpień psychicznych będących skutkiem zgwałcenia Sąd uznał, że kwota 40.000 zł zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest kwotą odpowiednią. W ocenie Sądu kwota ta rekompensuje krzywdę, jakiej doznała powódka wskutek bezprawnego działania pozwanych. Kwota ta z jednej strony nie jest nadmierna w stosunku do doznanej przez powódkę krzywdy, a z drugiej strony nie jest symboliczna, lecz jest utrzymana w rozsądnych granicach. Podkreślić przy tym należy, że okoliczność iż pozwani nie dysponują żadnym majątkiem oraz mają ograniczone środki finansowe, nie wyłącza zasądzenia od nich na rzecz powódki zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W ocenie Sądu przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie powinny być brane pod uwagę okoliczności dotyczące sytuacji rodzinnej i majątkowej sprawców, a to z uwagi na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o przepis art. 481 k.c. i zasądził je od dnia 4 lutego 2012 r. tj. od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu pozwany, co nastąpiło w dniu 3 lutego 2012 r.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005r., nr 167, poz. 1398 ze zm.) Sąd nakazał pobrać od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.076,10 zł

tytułem zwrotu kosztów sądowych, których powódka nie miała obowiązku uiścić. Kwota ta stanowi należne koszty sądowe, w części co do której powództwo zostało uwzględnione (20,3 %).

Natomiast na podstawie art. 113 ust. 4 powołanej ustawy, z uwagi na trudną sytuację materialną powódki i jej sytuację życiową, Sąd odstąpił od obciążenia jej kosztami sądowymi z zasądzonego roszczenia.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej orzeczono na podstawie art. 29 ust.1 ustawy Prawo o adwokaturze oraz § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.